

Czas zebrać siły

Lipcowe dni są czasem mało stosownym dla rozważań o czymś innym niż niedawny czy bliski wypoczynek. Jednakże właśnie dla przyszłych, znacznie lepszych niż ten urlopów, trzeba dziś zająć się sprawami niewakacyjnymi — pracą

Sytuację uznają wszyscy za doskonałą: dobrze działa cała gospodarka, skoro zanosi się na zwiększenie, w ciągu dwóch lat, płac realnych w takim stopniu, w jakim miały one wzrosnąć przez trzy lata. Ale jeszcze bardziej należy wykorzystać możliwości, które pozwoliłyby przyspieszyć pracę warunków życia. Każdy widzi wokół siebie możliwości pracy lepszej, sprawniejszej, dającej zatem prawo do utrzymania rozwinętego już tempa wzrostu płac i dochodów.

Aby dzisiejsze tempo utrzymać w przyszłości, niezbędne są już dziś powszechne o to starania w każdym zakładzie, w każdej instytucji. Chodzi o przejrzenie i zewidencjonowanie możliwości pełniejszego wykorzystania maszyn i aparatury wytwórczej, materiałów, ludzkich kwalifikacji.

Bo korektę na półmetku planu pięcioletniego, na którą wszyscy czekają, można zrobić tylko wówczas, jeśli efektywność pracy, wykorzystanie narodowego majątku okaże się wyższe niż to przyjęto w uchwale o planie wieloletnim. Innych możliwości nie ma — jedynie rozumnie zorganizowany warsztat, jedynie wydajniejsza praca i lepiej wykorzystany surowiec upoważniają do poprawy większej niż oczekiwano. Dla dodatkowej produkcji, warunkującej przecież zwiększenie dochodów i płac, trzeba znaleźć dodatkowe surowce i możliwości wytwórcze natychmiast — albo przez wykorzystanie rezerw, albo skrócenie czasu budowy nowych obiektów, co także należy uznać za czynnik „R”. Nie wchodzi w rachubę stawianie całkiem nowych obiektów, a to ze względu na czas, w małym tylko stopniu można liczyć na znaczne zwiększenie importu towarów, bo to przecież wymaga odpowiedniej rekompensaty eksportowej.

Tak więc najbliższe miesiące zadecydują o realności zwiększenia programu wytwórczego, a w następstwie socjalno-bytowego. Praktyka ostatnich miesięcy wykazała, iż postulat dodatkowego, ponadplanowego wytworzenia dóbr wartości 20 miliardów złotych, uznawany z początku za bardzo napięty, może być przekroczony w tym roku — o połowę... Nic nie stoi na przeszkodzie, by w podobny sposób zwiększyć efekty w roku przyszłym, w latach następnych. Z każdego kilograma materiału nasze fabryki wyciskają jeszcze znacznie mniejszą wartość niż inni. Wydajność — mimo zbliżonych kwalifikacji — znacznie zostaje w tyle, a wykorzystanie majątku wykazuje luki znane nie tylko ekspertom. Jeśli te możliwości zebrać, jeśli racjonalnie wykorzystać, wówczas zamiary okażą się z pewnością realne.

Dobłą okazją dla sporządzenia rejestru czynności warunkujących lepszą pracę jest przygotowywanie projektu przyszłorocznego planu. Przedsiębiorstwa i instytucje uwolnione od obowiązków biurokratycznych świadczeń mają obecnie znacznie lepsze niż kiedykolwiek warunki do wykazania umiejętności prawdziwie „gospodarskich”. Ponieważ wyjawienie i wykorzystanie możliwości pracy bardziej efektywnej nie jest już działaniem na własną szkodę, można więc przypuszczać, że nie zabraknie chętnych do przejawienia inicjatywy.

B. M.

Informacje turystyczne

Przed wyjazdem do CSRS

W Czechosłowacji spodziewany jest przyjazd w tym roku ok. 7 mln turystów, głównie z krajów socjalistycznych. Naszych turystów mogą zainteresować malownicze tereny województwa południowo-czeskiego, zachodnio-czeskiego i południowe Morawy.

Będąc np. w południowych Czechach warto zwiedzić, położony w odległości 10 km od Budziejowic, jeden z najpiękniejszych — neogotycki zamek Hlubek, będący kopią angielskiego zamku królewskiego.

„Złotej Pragi” należącej do najpiękniejszych miast Europy nie trzeba reklamować. Trzeba jednak wiedzieć, że w okresie letnim stolica CSRS jest wyjątkowo zatłoczona turystami zarówno krajowymi jak i zagranicznymi. Stąd też kłopoty z zakwaterowaniem. Turysty z Polski nie powinni mieć większych trudności z zakwaterowaniem w autocampingach, czy motelach. Ceny noclegów nie są wygórowane. W zależności od kategorii wynoszą od 7 do 14 koron.

Zmotoryzowanych turystów zainteresuje również wiadomość, że na głównych trasach Czeskiej Republiki kursuje ponad 400 samochodów pogotowia technicznego. Wóz techniczny w potocznej mowie nazywa się tam „złoty anioł”, czyli złoty anioł. Wystarczy zadzwonić z którejkolwiek stacji benzynowej (na terenie Czech istnieje

ich ponad 1000), aby zjawił się prawie natychmiast.

A oto jakie są ceny niektórych ważniejszych artykułów żywnościowych: 1 kg chleba kosztuje 3 k CS, cukru — 7,80 k CS, kielbasy średniej jakości ok. 30 k CS, 25 dkg masła — 10 k CS, konserwy rybne przeciętnie — 5 k CS. Cena obiadu w przeciętnej restauracji wynosi od 10 do 15 k CS. Ceny benzyny: litr 78-octanowej kosztuje — 2,50, a 94-octanowej — 3,00 korony. (PAP)

Z sali sądowej

Fałszywe złoto nie przyniosło szczęścia

Bezwartościowe, mosiężne sztaby do złudzenia przypominające złote oryginały produkcji szwajcarskiej rafinerii „Argor Chassano”. Ich wytwarzaniem oraz rozprowadzaniem (głównie w Poznaniu, choć nie tylko) zajmowała się 16-osobowa grupa oszustów.

Przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania zapadł właśnie wyrok w tej sprawie.

24-letniemu Zbigniewowi Przybylskiemu (zam. Poznań, ul. Gąsio-

Egzaminy wstępne

Za mało dobrych kandydatów

W szkołach wyższych kończą się egzaminy ustne. Komisje kwalifikacyjne przystępują do sporządzania list przyjętych na studia. Wybór przyszłych studentów w większości przypadków nie będzie chyba trudny — w tym roku bowiem zabrakło tzw. przeciętnych kandydatów. Są albo bardzo dobrze i dobrze przygotowani, albo zdecydowanie źle. Tych ostatnich jest, niestety, więcej.

Opinie egzaminatorów są zgodne co do dwóch spraw — najgorzej zdawano egzaminy z przedmiotów ścisłych oraz z języków obcych. W wielu uczelniach zauważa się jednak już pewną poprawę wskazującą na to, że przedmiotom tym poświęca się w szkołach średnich więcej uwagi. Nadal jednak zbyt dużo młodych liczy na szczęście i przystępuje do egzaminów zupełnie bez przygotowania.

Oto jak w rozmowach z korespondentami PAP oceniano przygotowanie tegorocznych kandydatów. W Uniwersytecie Warszawskim — jak stwierdził sekretarz komisji uczelnianej — doc. Krzysztof Kruszkowski — wyraźnie zaznaczył się po-

dział kandydatów na bardzo dobrych i złych. Lepiej niż w latach ubiegłych zdawano matematykę, z językami obcymi jednak nadal jest źle. Po egzaminach pisemnych odpadło 920 kandydatów. O 1760 indeksów ubiegają się więc 5642 osoby.

Podobne zjawisko — wyraźny podział na dobrych i złych kandydatów — zanotowano w Politechnice Warszawskiej. Prof. Wojciech Żakowski — kierownik zespołu egzaminatorów na elektronice, gdzie o 1 miejsce ubiegało się 5 osób, stwierdził, że miejsc starczy tylko dla bardzo dobrych. Wśród nich pokazała grupę stanowli młodzież robotnicza i chłopska.

W Politechnice Gdańskiej — według opinii przewodniczącego komisji egzaminacyjnej — prof. Jerzego Dziedzica — egzaminy z przedmiotów ścisłych wypadły słabiej niż w ub. roku. Tak np. na elektronice ponad połowa kandydatów otrzymała „dwójki” z fizyki.

Matematyka była „piętą achillesową” kandydatów na Uniwersytecie — ponad 70 proc. kandydatów na wydział ekonomiki transportu dostało z tego przedmiotu „dwójki”, na innych wydziałach ekonomicznych kłopoty z matematyką miała ponad połowa kandydatów.

Na Uniwersytecie w Poznaniu — według zdania przewodniczącego komisji uczelnianej — prof. Benona Miśkiewicza — w tym roku poziom zdających jest wysoki. Liczba kandydatów, którzy mają przeciętną z egzaminów na poziomie „4,1” przekracza znacznie liczbę

Wykrycie siatek szpiegowskich w Egipcie

Szef egipskiego kontrwywiadu, gen. Ahmed Ismail, oznajmił we wtorek w Kairze, że kontrwywiad wykrył w ostatnim czasie kilka przypadków szpiegostwa. Zapowiedział on ogłoszenie szczegółów tych spraw w odpowiednim momencie. Chwilowo ze względów bezpieczeństwa i z powodu aktualnej sytuacji politycznej dane te nie mogą być ujawnione.

W wywiadzie dla blisko wschodniej agencji prasowej MENA, gen. Ismail podał, że niektóre wypadki szpiegostwa były już rozpatrywane przez odpowiednie sądy, podczas gdy w sprawie innych tego typu przestępstw śledztwo trwa nadal. Szef egipskiego kontrwywiadu oskarżył wywiad izraelski o prowadzenie zakrojonej na szeroką skalę ofensywę, godzącej w interesy Egiptu. Podkreślił równocześnie, że machinacje te zostały w porę wykryte. (PAP)

Sukces McGoverna

Pierwszy dzień konwencji demokratów

We wtorek rozpoczęła się w Miami Beach na Florydzie ogólnokrajowa konwencja partii demokratycznej z udziałem 3.016 delegatów.

Kluczowe znaczenie miała sprawa delegacji stanu Kalifornia. Jak wiadomo, senator George McGovern domagał się by przyznano mu wszystkie 271 głosów tego stanu zgodnie z obowiązującą w Kalifornii ordynacją. We wtorek nad ranem według czasu warszawskiego większość delegatów na konwencję (1637 przeciwko 1240) uznała, że wszystkie głosy z Kalifornii powinny przyspać McGovernowi. Komentatorzy polityczni uważają, że tym samym senator ten zapewnił sobie nominację partii na stanowisko kandydata w jesiennych wyborach prezydenckich. Pierwsze i prawdopodobnie jedyne głosowanie odbędzie się dziś wieczorem. (PAP)

Parlamentarzyści KRL-D u marszałka Sejmu

Delegacja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D, na czele której stoi wiceprzewodniczący Zgromadzenia — Kang Riang Uk złożyła 11 bm. wizytę marszałkowi Sejmu — Stanisławowi Gucwie. W czasie spotkania przewodniczący delegacji przekazał w imieniu swego kraju podziękowanie narodowi polskiemu za jego poparcie dla sprawy pokojowego zjednoczenia Korei.

Następnie odbyły się robocze rozmowy członków delegacji z grupą posłów. Goście zapoznali się z organizacją i pracą Sejmu oraz jego poszczególnych komisji. Wymieniono również doświadczenia w działalności obu parlamentów. Rozmowy będą kontynuowane 14 bm.

PAP

Święto Mongolii

We wtorek naród Mongolii obchodził święto — 51 rocznicę rewolucji ludowej. W stolicy kraju — Ulan Bator odbyła się z tej okazji defilada wojskowa.

Na trybunie honorowej na placu Suche Batora zajęli miejsca: I sekretarz KC MPL-R, premier Jumdagijn Cedenbal p.o. przewodniczącego prezydium Wielkiego Chu-rału Ludowego Sonomyn Luv-san i inni przywódcy.

Po defiladzie odbyła się manifestacja ludności.

Świąteczne manifestacje rocznicowe odbyły się we wszystkich miastach Mongolii (PAP)

Plany naukowe PAN • Sesja „grudniowa”

Współpraca międzynarodowa

Przed 50-leciem Związku Radzieckiego

Na pytania Krystyny Gologowskiej z „Trybuny Ludu” na temat zamierzeń Polskiej Akademii Nauk w związku z 50-leciem ZSRR, odpowiada doc. Dr Włodzimierz Kowalski, kierownik Zakładu Badań Stosunków Polsko-Radzieckich PAN:

— Przede wszystkim, wspólnie z historykami radzieckimi (istnieje bowiem polski i radziecki Komitet Redakcyjny) przygotowujemy VII tom wielotomowej edycji „Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich”, obejmującej lata 1939—43. Podobnie jak poprzednie, ukaże się on w dwu wersjach językowych.

W końcu bieżącego roku odbędzie się Centralna Sesja Naukowa, zorganizowana przez Prezydium PAN, przy współudziale Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Wezmą w niej udział historycy obu krajów. Ze strony polskiej przygotowuje się sześć referatów.

Podczas sesji planowane są dwa posiedzenia plenarne oraz posiedzenia sekcji, poświęcone historii powstania Związku Radzieckiego, kształtowania się federalizmu radzieckiego i wszechstronnego rozwoju Republiki Związku Radzieckiego, historii stosunków polsko-radzieckich oraz historycznej roli Związku Radzieckiego w walce o pokój, rozbrojenie i bezpieczeństwo Europy.

Powtórzenia tej sesji, oczywiście w mniejszym zakresie, nastąpią w terminie późniejszym w pozawarszawskich ośrodkach naukowych. Podobne sesje organizowane będą przez wojskowe placówki naukowe i ośrodki uniwersyteckie.

Grudniową sesję poprzedzą obrady Polsko-Radzieckiej Komisji Historycznej (polskim naukowcom działającym w tej komisji przewodniczy prof. Ludwik Bazylow), poświęcone szczegółowemu omówieniu stosunków polsko-radzieckich w okresie 20-lecia międzywojennego.

— Jeśli zaś chodzi o kierunki badawcze?

— Podsumowaniem całego dotychczasowego dorobku będzie, przygotowywana przez Zakład, synteza stosunków polsko-radzieckich w latach 1917—1945. Natomiast w latach następnych nasze wysiłki zmierzają będą do skoncentrowania uwagi na stosunkach polsko-radzieckich okresu powojennego. Wraz z rozszerzeniem zakresu badań, przystą-

Kolekcja mózgów sprzed 60 lat

W podziemiach uniwersytetu Cornell w mieście Ithaka (stan Nowy Jork) odkryto nie zwykłą kolekcję składającą się z 1.600 zakonserwowanych w formalinie mózgów, w tym 100 ludzkich.

Kolekcja ta, gromadzona od 1890 roku przez Burta Greena Millera, pierwszego profesora biologii na tym uniwersytecie, znajdowała się, zapomniana w podziemiach od 1910 roku.

PAP

HUMOR I SATYRA



— Przed dwoma laty jeden dał sobie radę

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 12 VII 1972 Nr 164 (8826)

Korzyści także produkcyjne

Na bezpieczeństwo i higienę pracy zwykle się patrzy głównie od strony zabezpieczenia pracownika. W jego interesie zakład powinien dbać o zapewnienie takich warunków pracy, które chroniłyby maksymalnie przed możliwością wypadku czy zachorowania. Ale warto również spojrzeć na ten problem z innej strony, od strony potrzeb zakładu, któremu konsekwentne przestrzeganie przepisów bhp przynosi niemałe korzyści produkcyjne i ekonomiczne.

Cenne jest przede wszystkim zdrowie ludzkie, cenna stabilność załogi, ale i nie bez znaczenia są wysokie odszkodowania wypłacane za utratę zdrowia.

W sumie wszystko to sprawia, że bhp stanowi problem wcale nie mniej ważny niż podniesienie produkcji, a ustawienie go na pierwszym planie, decyduje o osiągnięciach produkcyjnych.

Jest rzeczą bezsporną, że od warunków pracy zależy wzrost i jakość produkcji. Niektórzy twierdzą, że właśnie ten wzrost produkcji powoduje wypadki — ten nadmierny pośpiech. Czy faktycznie w tym rzecz?

Z pewnością liczba wypadków wzrasta. W regionie poznańskim w 1971 r., nastąpił także dalszy ich wzrost. Zano-towano ogółem 16 303 wypadki przy pracy, a w 1970 r., było ich 13 777. Wynika to między innymi także ze wzrostu stanu zatrudnienia.

W niektórych branżach zwiększa się co roku wskaźnik ciężkich wypadków. Dotyczy to zwłaszcza rolnictwa oraz kolejnictwa. Chciałbym jednak podkreślić, że jednym z istotnych problemów wypadkowych przy pracy jest według powszechnej opinii — wadliwa organizacja pracy.

Analizy i badania wykazują nieomal we wszystkich branżach, że wadliwa organizacja pracy stanowi najliczniejszą grupę przyczyn wypadków. Dziś już sami pracownicy to dostrzegają i jakże często pytają w dyskusjach na szkoleniach, naradach itp., czy orga-

nizacja pracy, która tak często u nas szwankuje, nie ma wpływu na bhp?

Podstawowym zagadnieniem dobrej organizacji jest unikanie marnotrawstwa materiałów, maszyn i narzędzi, czasu lub siły mechanicznej. Największym natomiast marnotrawstwem jest lekceważenie życia i zdrowia ludzkiego, tego najcenniejszego skarbu.

Problemy organizacji pracy i poszczególnych służb, zakres praw i obowiązków, czyli to wszystko, co zwykliśmy nazywać porządkiem organizacyjnym, traktowane bywa nie zawsze z dostateczną uwagą i

PRACA
BEZPIECZNA
PRACA
WYDAJNA

wyłącznie z punktu widzenia produkcji. A przecież właśnie niedomogi w tych dziedzinach są — jakże często — powodem konfliktów między kierownictwem a załogą, wzajemnego spychania na siebie prac i obowiązków, tzw. „spychotechniki”.

Zagadnienia organizacji pracy tak ściśle związane z bhp z kolei łączą się z problemem wydajności pracy. Zapobiegając marnotrawstwu sił roboczych przez szeroko zakrojoną akcję bhp, przedłużamy okres pełnej wartości roboczej jednostki, a przez poprawę warunków pracy zwiększamy także jej wydajność.

Praca powinna dawać przecież każdemu zadowolenie i radość, powinna sprzyjać psychicznemu i fizycznemu rozwojowi.

Niedobrze, gdy robotnik zmuszony jest czekać na dostawę surowca, narzędzi czy na decyzję kierownika, co ma dalej robić. Zasadą obowiązującą musi tu być rytmiczność. Szturmowszczyzna — jak wiadomo — wzmagając nerwowość, powoduje często marnotrawstwo materiałów, przemęczenie pracowników, a w konsekwencji — wzrost liczby wypadków. Pojęcie organizacji pracy

jest więc związane z wprowadzeniem określonego ładu i porządku. Naukowa organizacja pracy prowadzi do ładu i porządku zgodnego z zasadami nauki a więc psychologii, fizjologii, socjologii, ekonomii, techniki i in. dyscyplin mających za przedmiot swoich rozważań człowieka i stosunki między ludźmi.

Toteż organizacja zakładu polegać musi przede wszystkim na odpowiednim zorganizowaniu środowiska ludzkiego, tzn. na ustaleniu ładu i porządku w postępowaniu ludzi, którzy z kolei organizują ład wśród przedmiotów martwych i sił przyrody.

Schemat organizacyjny przewiduje najpierw kierownictwo, potem komórki organizacyjne i podział funkcji. Od osoby kierownika, jego właściwości, charakteru i zdolności organizacyjnych zależy więc jakość organizacji i jej rozwój.

W akcji bezpieczeństwa i higieny pracy istnieje całkowita analogia. Z praktyki wiemy, że pozyskanie kierownika np. dla bhp decyduje o jej powodzeniu. Prowadzenie akcji wbrew jego woli — jest na dłuższą metę niemożliwe, a przy jego obojętności — bardzo mało skuteczne.

Konieczne jest też aby zapobieganie wypadkom ujęte zostało w każdym zakładzie w bardziej zdecydowane i określone formy.

Podnoszenie wydajności pracy powinno także iść w parze z doskonaleniem techniki pracy, jej bezpieczeństwem oraz organizacją pracy.

Dlatego też olbrzymia rola i wysoka odpowiedzialność społeczną tu na całym nadzorze technicznym — produkcyjnym, wszystkich kierowników komórek organizacyjnych. Ich podstawowym obowiązkiem staje się organizowanie produkcji oraz kierowanie nią. Obowiązkiem dozoru jest też sprawne przygotowanie procesów produkcyjnych oraz dbałość o maksymalne wykorzystanie czasu pracy zarówno ludzi jak i maszyn oraz urządzeń. Pracownik nadzoru musi walczyć z przejawami marnotrawstwa, zapewnianiem właściwej dyscypliny pracy. Zmuszony bywa czasami do podejmowania decyzji niepopularnych, a jednak koniecznych. Pamiętać jednak należy, że stawiając swoim podwładnym wysokie wymagania, trzeba wobec samego siebie stawiać jeszcze wyższe.

JÓZEF GREGO
przewodniczący Komisji Ochrony Pracy
przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu



Bliski już Złoty Młodych Przewodników Pracy i Nauki w Łodzi jest szczególną okazją do refleksji nad najbardziej aktualnymi problemami młodego pokolenia. Także do przemyśleń nad rolą, dorobkiem i zadaniami organizacji młodzieżowych. Nasuwa się szereg pytań, nieoptycznych z punktu widzenia interesów całego społeczeństwa: jak wyzwo- lić energię i rezerwy tkwiące w młodych? Jakie stwarzać im cele i perspektywy? Jak włączyć ich w dynamiczny rozwój Ojczyzny?

Swymi przemyśleniami na te tematy dzieli się z nami przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzi Socjalistycznej w Poznaniu. Bogdan Zastawny.



— Uchwała VI Zjazdu PZPR — zwracamy się do rozmówcy — należała na młodzież i jej organizacje obowiązek zwiększonego udziału w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym kraju. Interesuje nas aktualny dorobek ZMS w tej dziedzinie.

— Pośród 180 delegatów naszego regionu zdecydowaną większość stanowią będą na łódzkim Zlocie młodzi robotnicy, przodujący w produkcji: wysoko cenieni fachowcy, inicjatorzy czynów społecznych, racjonalizatorzy. Zostali wybrani przez własne środowiska. Pojadą także zwycięzcy turniejów i olimpiad. Chodziło o to, aby na Złoty wybrać ludzi najbardziej zaangażowanych, którzy pracą wyrażają swój patriotyzm i udział w realizacji Uchwały VI Zjazdu. Hasło Złoty brzmi przecież: „Młodość — zapał — czyn — tobie Ludowa Ojczyźnie”.

Za tymi słowami kryje się konkretny dorobek wielkopolskiej młodzieży. Do akcji „30 miliardów” nasz Związek dołożył 50 milionów z Młodzieżowego Banku Materiałów. Pomi-

Warto się uczyć i pracować

Wywiad z przewodniczącym ZW ZMS w Poznaniu — Bogdanem Zastawnym

jam już wartość dodatkową czynów społecznych i produkcyjnych. Realizując patronat mieszkaniowy ZMS-owcy już zbudowali, bądź zbudują do końca tego roku, 750 mieszkań, a rozpoczną, też w tym roku, budowę dalszych 250. W całej organizacji trwa akcja „Opis”, mająca na celu ochronę naturalnego środowiska człowieka. Młodzi krwiodawcy, członkowie ZMS, oddali 300 litrów krwi w akcji „Serdeczna krew”. Z poczyną kulturalnych na uwagę zasługuje cykl imprez „Z filmem na ty”. Dla celów upowszechniania kultury filmowej przygotowuje się także kadry w Małej Akademii Filmowej, która zorganizowana w Pałacu Kultury w Poznaniu. Uchwały VI Zjazdu realizujemy też, troszcząc się o letni wypoczynek, w którym weźmie udział 80 tysięcy młodych, czyli o 30 tysięcy więcej, niż w roku ubiegłym.

— Spotyka się dosyć rozpowszechnione opinie, że młode pokolenie jest rozpieszczone, mało ambitne, bezroskie. Ze nie chce się piąć w górę. Ze brak mu ideałów i perspektyw.

— Nie zgadzam się z tym. Opinia taka trafna jest w stosunku do jednostek, lecz krzywdzi młodzież jako całość. Niemniej jednak ważnym zadaniem wychowawczym wszystkich organizacji młodzieżowych, nie tylko ZMS, jest kształtowanie u młodych ludzi przeświadczenia, że warto się uczyć i dobrze pracować. Trzeba też stwarzać młodemu pokoleniu wizję przyszłości, taką, która angażuje uczucia i wyzwala ukrytą energię. Sądzę, że wizję tę wytyczył VI Zjazd. Rzeczą ZMS i innych organizacji młodzieżowych jest skuteczenie młodych wokół linii działań PZPR. W związku z tym utworzono w ZMS programy działania dla różnych środowisk. Program dla młodych robotników nosi nazwę „Młodzi dla postępu”, dla uczniów szkół średnich — „Wiedza”, dla studentów — „Kadry dla przyszłości”. Są to programy konkretne i alternatywne, doskonalone w dyskusjach. Każdy może z nich odnaleźć cząstkę własnych zadań. I nakierowane są na przyszłość kraju, który wchodzi w etap rewolucji naukowo-technicznej.

— Istotne będzie wychowanie i przygotowanie ludzi do realizacji tego etapu.

— Pewne pozytywne cechy w osobowościach młodych ludzi, przynajmniej tych przodujących, daje się już zaobserwować. Te cechy to choćby umiejętność myślenia realnymi, polityczno-ekonomicznymi kategoriami. Także krytycyzm, niechęć do schematów. Nawyk kierowania się w działaniu nie do gmatania, lecz społecznym interesem. Chodzi o to, aby takie postawy upowszechniać jak najszerszej. Zwalczając też trzeba bezwzględnie u części młodych przeświadczenie, że wszystko zrobi ktoś za nich, a oni będą tylko korzystać. Muszą wiedzieć, że można do czegoś dojść, tak w sensie osobistym, jak i społecznym, tylko dzięki pracy. Chodzi nam bowiem o wychowanie młodych na prawdziwych komunistów, pomagających partii. Złoty Młodych w Łodzi ma pokazać, że młode pokolenie jest zaangażowane w sprawy kraju i że ambicje społeczeństwa są jego ambicjami.

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ

Zapowiedzi „Biblioteki poetów”

„Biblioteka poetów” to jedna z najciekawszych serii wydawniczych, prezentująca najwybitniejszych poetów świata i polskich, za równo klasyków jak i współczesnych. Serię wydaje Związek Młodzi Wsielskiej, redakcja „Nowej Wsi” i Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza w Warszawie. Patronuje przedsięwzięciu komitet redakcyjny z przewodniczącym prof. Janem Zyzantem Jakubowskim. Poszczególne tomiki serii opatrzone są wstępami samych poetów bądź wybitnych krytyków.

„Biblioteka poetów” rozprowadzana jest wyłącznie drogą prenumeraty. Można ją zamawiać kompletnie półrocznymi lub rocznymi. Koszt prenumeraty rocznej wynosi 130 zł. Prenumeratę przysyła Powszechna Księgarnia Wyszowska, Warszawa, ul. Nowolipie 4. Konto PKO — W-wa, nr 153-0-900021. Zamówienia należy przesyłać do końca lipca br.

Prenumerować na pewno warto, bo jeszcze w tym roku ukażą się poszukiwane i trudno dostępne wiersze takich np. poetów, jak Franciszka Villona, Tarasa Szewczenki, Georga Byrona, Antoniego Słonimskiego, Franciszka Karpińskiego itp. (mb)

Wózek tynkarski z Bartoszyca

W Bartoszyckim Przedsiębiorstwie Budowlanym zaprojektowano i zbudowano wózek przeznaczony do zaprawy tynkarskiej. Jest to metalowa skrzynka z nożkami — tak zbudowana, iż umożliwia wygodne i lekkie przesuwanie po rusztowaniu. Nożki z przeciwnej strony nie są wyposażone w rolki, uniemożliwiając samoczynne przesuwanie się wózka.

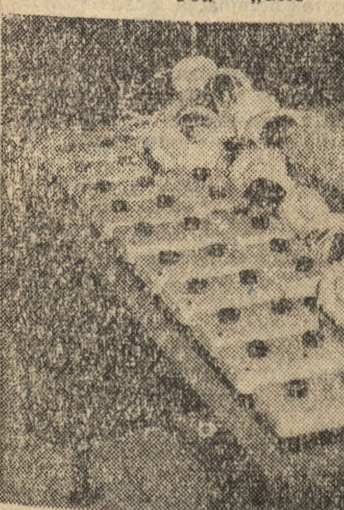
Jego pojemność wynosi około dwóch taczek zaprawy. Jest on prosty w konstrukcji i wygodny w użytkowaniu, wypełniony zaprawą można łatwo przesunąć nawet po niezbyt równym podłożu.

Zastosowanie wózka wyklucza niskie schyłanie się tynkarzy, co znacznie podnosi wydajność pracy, a jednocześnie poprawia warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto jego zaleta w porównaniu z tradycyjną drewnianą skrzynką, jest kilkakrotnie dłuższy okres używalności. (AR)

Szkodliwy wpływ hałasu na ustrój ludzki, a szczególnie narząd słuchu, znany jest od prawie stu lat. Szybki rozwój przemysłu i komunikacji, procesy urbanizacyjne — wszystko to sprawia, że człowiek na rażony jest na hałas nie tylko w miejscu pracy. Także w środowisku, w którym winien wypoczywać.

Uszkodzające działanie hałasu stało się w naszych czasach niezwykle ważnym problemem. Coraz szerzej prowadzone są poszukiwania nowych technologii i konstrukcji, mające na celu likwidację względnie wyciszenie źródeł hałasu. Zajmuje się tym m. in. Politechnika Poznańska. Na temat medycznych aspektów walki z hałasem rozmawiamy z

Na zdjęciu: seria pierwszych 16 audiometrów, przekazanych miastu dla ułatwienia masowych badań dzieci szkół podstawowych. Fot. — „Głos”



prof. dr. Aleksandrem Zakrzewskim — kierownikiem Kliniki Otolaryngologicznej Instytutu Chorób Układu Nerwowego i Na rządów Zmysłów poznańskiej Akademii Medycznej oraz dr. habil. Antonim Prusiewiczem — kierownikiem Pracowni Foniometrycznej tej Kliniki.

— Ogólnie przyjęło się ujemny wpływ hałasu na ustrój ludzki odnosić przede wszystkim do narządu słuchu — mówią nasi rozmówcy. — Jest to o tyle słuszne, że zmiany w narządzie słuchu, powstające pod wpływem hałasu (ostrej i przewlekłej uraz akustycznej), są na ogół nieodwracalne, postępujące i najbardziej dostrzegalne. Nie można jednak pominąć innych, równie ujemnych skutków wpływu hałasu na organizm człowieka. Należy tu

przede wszystkim wymienić szkodliwe działanie hałasu na ośrodkowy układ nerwowy, manifestujące się szybkim zmęceniem, zdemotywaniem, zwolnieniem reakcji psychicznych, osłabieniem uwagi, złym nastrojem, zaburzeniami snu, czy wręcz depresją. Obserwuje się też zmiany w zakresie układu krążenia (m. in. zmniejszenie pojemności wyrzutowej serca, podwyższenie ciśnienia krwi), układu pokarmowego, układu hormonalnego (nadczynność ko- ry nadnerczy, podwyższenie cukru we krwi). Wszystkie wspomniane ujemne następstwa działania hałasu, poza uszkodzeniem poszczególnych czynności organizmu człowieka, powodują mniejszą wydajność pracy, są przyczyną większej liczby wypadków.

— Współczesny człowiek nie ma właściwie okazji do restytucji funkcji słuchowej, narażony jest bowiem przez prawie cały czas poza okresem pracy na tzw. hałas cywilizacyjny, stanowiący niejako tło akustyczne całego jego życia. Wystarczy wymienić rozwój komunikacji i związany z tym hałas uliczny, głośno grające w naszych parkach transistory itp. Jakże propozycja, w tej sytuacji, wysuwa służba zdrowia?

— Koncentrujemy swą uwagę głównie na szkodliwym wpływie hałasu na organizm ludzki w środowisku pracy. Wydaje się, że walka z hałasem — obok usuwania, zmierzających do jego likwidacji lub wyciszenia — winna obejmować odpowiednią selekcję osób

rozpoczynających pracę w hałasie. Powinna ona dotyczyć wszystkich kandydatów. Obecnie badaniami selekcyjnymi objęci są pracownicy tylko wielkich zakładów, w których dopuszczalna granica natężenia hałasu jest wyraźnie przekroczona. Należy postulować objęcie masowymi badaniami selekcyjnymi, przy zastosowaniu adekwatnych metod badania (rutynowe badania szeptem i mową nie wykrywają uszkodzeń słuchu w zakresie tonów wyższych), wszystkich kandydatów do pracy w hałasie, nawet w małych zakładach. Drugą część naszej (tzn. służby zdrowia) działalności, to systematyczne badania kontrolne. Badania takie u osób pracujących w hałasie, o natężeniu przekraczającym maksymalnie dopuszczalne wartości 90—110 decybeli, winny być przeprowadzane raz, a nawet dwa razy w roku.

— W dużych zakładach badania te są już na ogół prowadzone. Jakże są jednak możliwości poszerzenia zakresu badań, selekcyjnych i kontrolnych?

— Dla sprostania wymaganiom nasuwa się następujący projekt struktury organizacyjnej badań słuchu u osób narażonych na działanie hałasu. Na 1000—2500 osób narażonych na hałas, należałoby przydzielić uproszczony audiometr do masowych badań, skonstruowany w Poznańskiej Klinice Otolaryngologicznej i Pracowni Fonietyki Akustycznej Instytutu Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akade-

mii Nauk w Poznaniu (kierownik: doc. dr Wiktor Jasssem). Na tym etapie badań można by zorganizować ruchomą ekipę specjalistyczną, wyposażoną w autobus z odpowiednią aparaturą do wykonywania badań słuchu oraz pomiarów natężenia i widma hałasu w poszczególnych zakładach pracy miasta i województwa. W niektórych krajach, na przykład w Danii, Austrii, USA, Czechosłowacji, autobusy takie dobrze spełniają swe zadanie.

— Audiometr, o którym przed chwilą była mowa, skonstruowany przez panów wspólnie z mgr. inż. Henrykiem Kubackim, zdał swój egzamin podczas akcji masowych badań dzieci poznańskich szkół podstawowych. Piekarniwożem ekipom lekarzom 16 takich aparatów. Tyle, ile skonstruowano. Uleba to jednak dla zaspokojenia potrzeb miasta i województwa niewystarczająca. Czy istnieją jakieś konkretne przesłanki podjęcia ich produkcji na szerszą skalę?

— Obecnie nasz audiometr jest jeszcze ulepszany. Wprowadzono badanie słuchu na drodze kostnej, ułatwiające rozpoznanie zaburzeń. Zmniejszono wymiary audiometru, wprowadzono dalsze ułatwienia i uproszczenia w jego obsłudze. Ale na tym nasza rola się kończy.

— Warto rozstrząsać się za takimś mecenasem, który pomoże w realizacji waszego programu. Może takiej roli podjęłaby się WKZZ? Sprawy warunków pracy załóg są jej przecież bliskie... Ale wspomniany autobus, lub uruchomienie produkcji uproszczonych audiometrów, nie rozwiążą jeszcze zagadnienia.

— Według naszej koncepcji osoby wyeliminowane, jako niedosłyszające, winny być rejestrowane w odpowiednich perforowanych kartach statystycznych, pozwalających na przekazywanie wyników do centralnego banku informacji. Przypadki ze znaczącym ubytkiem słuchu, trudne diagnostycznie, byłyby odsyłane do ośrodków audiologicznych klinicznych i wojewódzkich, wyposażonych w odpowiednią aparaturę. Ale to jeszcze nie rozwiązuje problemu. Konieczne jest przestrzeganie ze strony osób pracujących w hałasie stosowania indywidualnych ochronników. Prawda, że brak ochronników odpowiedniej wysokości jakości, wystarczająco tłumiących hałas i wywołanych w noszeniu. Ale prawda jest także to, że brak u nas zrozumienia ze strony pracowników, że hałas wpływa bardzo ujemnie na ustrój ludzki. Wśród różnych hałasów i wywieszek nie znaleźliśmy nigdzie ostrzeżenia, że wchodzi się w strefę zagrożenia hałasem. A to już zadanie propagandy bhp-owskiej. Wydaje nam się, że zrealizowanie trzech wysuniętych przez nas postulatów, to znaczy: odpowiedniej organizacji badań kwalifikacyjnych do pracy w hałasie, okresowych badań oraz zabezpieczenia odpowiednich indywidualnych ochronników, pozwoli w sposób istotny złagodzić ujemny wpływ hałasu na organizm człowieka.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Szybowcowe mistrzostwa świata

Królowa szachownicy

Interesujące, nowe elementy wystąpiły ostatnio w europejskiej polityce Watykanu. Oto papież Paweł VI w zaświadczeniu przemówieniu wygłoszonym 23 czerwca wobec członków Kolegium Kardynalskiego wypowiedział się obszernie o założeniach polityki Stolicy Apostolskiej, konkretyzując je szczególnie w odniesieniu do aktualnych problemów europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, a także do wyników moskiewskich rozmów prezydenta Nixona.

Co w szczególności powiedział papież?

A więc zaznaczył, że Watykan "śledzi z największą uwagą rozwój sytuacji światowej i związane z nią wydarzenia". W tym kontekście Paweł VI wymienił jako szczególnie doniosłe — kontakty między USA i ChRL oraz moskiewski "szczyt". O nowych elementach w sytuacji europejskiej papież powiedział m. in.:

"W tym samym okresie, przy zachowaniu równowagi, która jest żelazną zasadą, jest w każdym razie pozytywnym znakiem na przyszłość, miało miejsce w Europie podpisanie układu na temat sytuacji Berlina, a także ratyfi-

cja układu pomiędzy NRF a ZSRR i Polska, będących zestawem dokumentów uwieczniających prace rokowania prowadzone przez lata, w warunkach obiektywnych trudności, które od zakończenia ostatniej wojny wywoływały okresowo najostrejsze napięcia."

Mówiąc o europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy papież stwierdził: "Ogólne napięcie może być łatwiej ograniczone oraz pobudzone mogą być inicjatywy odprężeniowe o szerszym zakresie, tak jak te go dowodzi perspektywa konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, obecnie już bliska. W ten sposób zostanie ograniczone niebezpieczeństwo, że również wielkie państwa mogą być wciągnięte w lokalne konflikty, a równocześnie można będzie liczyć bardziej na skuteczność decyzji i inicjatyw w ramach ONZ, obecnie ograniczonych w swej efektywności różnicami między wielkimi mocarstwami i oporami krajów różnej siły i znaczenia".

Papież wskazał wreszcie i na to, że zgodnie zresztą z powszechnymi oczekiwaniami, delegacja Stolicy Apostolskiej weźmie udział w obradach Konferencji oraz uczestniczyć będzie w wielostronnych przygotowaniach do niej.

W świetle powyższych jak najbardziej oficjalnych i miarodajnych wypowiedzi watykańskich jest jasne, że dyplomacja papieska orientuje się coraz konkretniej i bardziej bezpośrednio na swój udział w rozwiązywaniu problemów polityki europejskiej. Jest to, oczywiście, fakt pozytywny, godny odnotowania.

Nieco trudniej zrozumieć w jego kontekście inne fragmenty tego samego przemówienia papieskiego, a w szczególności te, które odnoszą się, zresztą raczej aluzyjnie niż bezpośrednio do stosunków z krajami socjalistycznymi. W odpowiednim fragmencie swego wystąpienia Paweł VI, adresując swe uwagi prawdopodobnie do katolickich społeczeństw kontynentu i wyznawców tzw. teologii gwałtu, przestrzegając przed "zafascynowaniem się socjalizmem", co, jakby tych słów nie interpretować, rozumiane być musi jako swojego rodzaju polemika ze zwolennikami społecznego dialogu między chrześcijanami a marksistami.

Powyższe uwagi krytyczne Pawła VI, zestawione z pozytywnymi wypowiedziami dotyczącymi europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, dosadnie podkreślają pewien wieloznaczny charakter polityki watykańskiej, która wyraźnie znalazła się obecnie na rozdrożu. Z jednej więc strony Watykan w konstruktywny sposób afirmuje system bezpieczeństwa zbiorowego i zasady pokojowego współistnienia, z drugiej natomiast strony dystansuje się od tych sił, które najkonsekwentniej rozwijały program rzeczywistego i trwałego odprężenia w Europie i na świecie.

Okoliczność, że Watykan zamierza aktywnie i bezpośrednio włączyć się w przygotowania konferencji europejskiej posiada jeszcze jeden wykładnik. Stanowi go całość stosunków watykańsko-włoskich. Nowy centrowy rząd włoski, będący wyrazem ewolucji na prawo chrześcijańskiej demokracji w Italii, stanie niebawem przed generalną próbą na forum międzynarodowym. Trudno przypuszczać, by w sprawach dotyczących polityki europejskiej rząd ten był bardziej wstrzemięśliwy od Watykanu, którego bezpośrednie zaangażowanie na rzecz konferencji europejskiej potwierdził osobiście sam papież. Jakże więc nikną stąd generalniejszej natury wnioski, zarówno dla dyplomacji watykańskiej, jak i włoskiej, to już inna sprawa. Przekonamy się o nich jesienią, a więc w okresie gorącego politycznego sezonu w Europie.

IGNACY KRASICKI

Hokej na trawie

Mecz drużyn kobiecych

Na dwa spotkania przybędzie do Poznania, znany I-ligowy zespół Uhlenhofter Hockey Club Hamburg, jeden z najstarszych klubów tej dyscypliny w NRF, posiadający w swym zespole zawodników, mających wystąpić w barwach swego kraju na turnieju olimpijskim. Będzie to zespół silniejszy niż niektóre reprezentacje krajowe.

Oba mecze odbędą się na boisku Warty przy ul. Maratońskiej, pierwszy w sobotę 15 bm. o godz. 17.00, drugi w niedzielę 16 bm. o godz. 11.00. Przeciwnikiem hamburczyków będzie drużyna naszej kadry. Spotkanie niedzielne poprzedzą mecze drużyn kobiecych Wrocławia i Pomorza. Będzie to pierwsze spotkanie hokejowe drużyn kobiecych w naszym mieście. Początek meczu o godz. 10.00.

W dniach 20 — 22 bm. reprezentacja Polski juniorów rozegra dwa mecze z drużyną CSRS w Poznaniu i w Gnieźnie. Drużyna seniorów wystąpi jednocześnie dwukrotnie w NRD przeciw pierwszej reprezentacji tego kraju. (p)

„Nareszcie awans”

...to tytuł zbioru fotografii ukazujących piłkarzy „Lecha” w różnych fazach walki o mistrzostwo II ligi. Ta skromna ekspozycja w oknie MPiK-u od strony ul. 27 Grudnia, gromadzi sporo poznanianów. Jej tytuł najlepiej oddaje nastroje oglądających. Autorami większości fotografii są: Aleksander Tomaszewski i Włodzisław Paluszki. Szkoda tylko, że zabrakło zdjęć z ostatniego meczu z Zawiszą, podczas którego najpełniej uwewnętrznili się radość tysięcy kibiców lechiarzy z upragnionego awansu. (ad)

Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej i miłej atmosferze. S. Cozasz udekorował Mieczysława Chudziaka, Jana Kaczmarka, Teodora Napierale, Jana Dominę, Tadeusza Plotkę, Aleksandra Bilewicza, Lecha Lesiewicza, Andrzeja Turka, Jana Stepczaka, Adama Gieła, Edwarda Kuczkę i Włodzisława Wojciechowskiego Honorowymi Odznakami miasta Poznania. Edmund Białas, Stanisław Buczkowski oraz przewodniczący Kolegium Sędziów POZPN Marian Kustoń, otrzymali Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Ponadto prezes POZPN p. Stanisław Kołaczny wręczył kilkunastu zawodnikom i działaczom, w tym wiceprzewodniczącemu Prezydium RN Poznań Andrzeja Wituskiemu Honorowe Odznaki Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Bardzo miłym akcentem wieczornego spotkania było przekazanie przez przewodniczącego Stanisława Cozasza, nagrody w wysokości pół miliona złotych dla Kolejowego Klubu Sportowego „Lech” za przeznaczenie na finansowanie najbliższych potrzeb. Również poszczególni działacze i zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe.

W odpowiedzi na te miłe i namacalne dowody pamięci, głos zabrali prezes KKS Lech Wacław Drab, który podziękował władzom miasta za dotychczasową pomoc i życzliwe ustosunkowanie się do wszystkich problemów i bolączek z jakimi boryka się sekcja i klub. Mówca zapewnił, że zarówno sami piłkarze jak i działacze zrobią wszystko, aby w nadchodzącym sezonie drużyna Lecha nie sprawiała zawodu swym sympantom i co najmniej (jest to minimum) utrzymała się w ekstraklasie. Prezes W. Drab udekorował następnie przewodniczącego S. Cozasza i jego zastępcę A. Wituskiego Honorowymi Odznakami KKS Lech. Również kapitan zespołu Jan Stepczak zapewnił, że „piłkarze nie zawiodą”.

W swobodnej dyskusji omawiano następnie szanse Lecha w II lidze i system przygotowań do nadchodzącego sezonu, które już się rozpoczęły. W związku z bardzo krótką przerwą, piłkarze nie mają ani jednego dnia odpoczynku i wręcz przeciwnie codziennie trenują i to bardzo intensywnie. 11 bm. wyjeżdżają na obóz do Wągrowa, gdzie trener Białas zaplanował po dwa treningi dziennie. Rozegranych kilka spotkań sparingowych, w tym również z reprezentacją Poznania, w dniu Święta Odrodzenia. Potem inauguracja rozgrywek — mecz z Legią, który odbędzie się 26 bm. (środa) o godzinie 17 na Stadionie 22 Lipca. Wszystko wskazuje na to, że spotkanie to będzie i to w całości transmitowane przez Telewizję. (s)

Czytelnicy pytają
Redakcja odpowiada

OCZEKIWANIE NA „SYRNEK”

Sylwester J., pow. Środa. — W maju kupiłem na raty „Syrneka”, z tym, że załatwiłem wszystkie formalności i zapłaciłem za niego. Auto-Casco, lecz samochodu jeszcze nie otrzymałem. Będę go mógł odebrać dopiero w październiku. Raty też już muszę płacić a samochodu nie mam. Czy to jest w porządku?

RED.: — Jak nas poinformował Centralny Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych w Poznaniu, kierownik Banku Spółdzielczego w Środzie załatwił wszystkie niezbędne formalności przy zakupie na raty samochodu, łącznie z pobraniem odpowiedniej kwoty na rzecz PZU, dotyczącej ubezpieczenia w zakresie Auto-Casco. Równocześnie uzgodniono terminy spłat kredytu, w okresie od czerwca br. aż do całkowitej spłaty. Jeżeli chodzi o Auto-Casco to istnieje możliwość wycofania kwoty ubezpieczenia do chwili otrzymania pojazdu. W sprawie tej winien Pan wystąpić z wnioskiem do Oddziału PZU w Środzie. (1546)

CZY URLOP MOŻNA DZIELIĆ

Stefan K. — Proszę o wyjaśnienie czy urlop wypoczynkowy może być podzielony na części, czy też musi go wykorzystać w całości? Jakże są w tym zakresie przepisy?

RED.: — Przepis art. 14 ustawy z 29. 4. 1969 r. o pracowniczych urloпах wypoczynkowych (Dz. U. Nr 12 poz. 85) przewiduje, że na wniosek pracownika urlop może być podzielony na części, z tym, iż przynajmniej jedna część urlopu powinna obejmować nie mniej niż 10 kolejnych dni kalendarzowych. Rozstrzygnięcie urlopu na inny termin niż był zaplanowany, może nastąpić na wniosek pracownika. Musi to jednak być umotywowane ważnymi względami. (1032)

KURS SZKOLENIOWY I ZWROT KOSZTÓW

J. W. Zostałem delegowany na 2 miesięczny kurs. Czy w tym czasie miałem prawo do przyjazdu do domu, chociażby celem wymiany bielizny osobistej? Zakład pracy rozliczając się ze mną finansowo nie uznał mi tego właśnie przejazdu z Warszawy do Poznania i z powrotem, obciążając mnie kwotą 250 zł.

RED.: — Pracownik odbywający kursy szkoleniowe ma prawo do zwrotu kosztów przejazdu na kurs i z powrotem. Nie przewiduje się natomiast dojazdów na koszt przedsiębiorstwa w czasie trwania kursu do domu. Pracownik skierowany na szkolenie powinien być przez zakład pracy uprzednio powiadomiony o przystępujących mu prawach w czasie pobytu na kursie. Niedotrzymanie przez zakład pracy tego obowiązku, może ewentualnie uzasadnić zwrot pewnych kosztów, które Pan poniósł. (1086)

ZNIŻKI DLA EMERYTÓW

Władysław T. — Jestem emerytem. W związku z tym zapobiegam jakie ulgi przysługują mi w przejazdach środkami MPK i innymi? RED.: — Każdy emeryt posiadający ważną legitymację oraz ostatni odcinek otrzymanej renty ma prawo do ulgowego przejazdu tramwajem i autobusem — 50 gr za przejazd. Zniżki na PKP nie ma. Poza tym, jeżeli należy Pan do Zjednoczonego Związku Emerytów Rentistów i Inwalidów w Poznaniu ul. Młyńska 5, może korzystać z bezpłatnych porad prawnych i ulgowych biletów do teatrów. (1452)

SPRAWA ROZWODOWA

Henryk P. — Od 6 lat żyje z żoną w separacji. Chcemy się roz-

wieść. Do jakiego sądu powinniśmy wystąpić o rozwód?

RED.: — Sprawę o rozwód wytacza się przed sąd, w którego okręgu małżonkowie wspólnie zamieszkiwali (jeżeli choć jedno z nich w okręgu tym jeszcze przebywa). Jeżeli obie strony zmieniły miejsce pobytu — właściwy jest sąd w miejscu zamieszkania strony pozwanej, (to znaczy tej, która nie wnosi sprawy do sądu). (1338)

CO TO SĄ DROBNE NAPRAWY?

Genowefa M. — Mieszkam w starym budownictwie. Była komisja, która zaleciła remont mieszkania właścicielowi a mnie nakazała poczynić drobne naprawy. Proszę o wyjaśnienie jakie naprawy należą do mnie?

RED.: — Drobne naprawy obejmujące lokatora to: naprawy posadzki, drzwi, okien i mebli wbudowanych, dalej naprawa zamków, klamek, wyposażenia instalacji wodno-kanalizacyjnej, uzupełnienie oszklenia drzwi i okien, naprawa urządzeń grzewczych w lokalu, naprawa pieców węglowych (z wyjątkiem przestawiania pieca), naprawa wanień, baterii do wanień, piecyków kapielowych oraz naprawa i wymiana oszkluszeń instalacji elektrycznej. (Przepis paragrafu 3 rozporządzenia z 5. 8. 1965 r. Dz. U. Nr 35 poz. 227). (1146)

ZASIŁEK RODZINNY I POTRĄCENIA

Helena P. — Mam pięcioro dzieci. Mąż pobiera na nie zasiłek rodzinny. Do miejsca meża pracy wpłynął wniosek, na mocy którego z poborów jego ma zostać potrącona pewna kwota pieniężna. Czy sumę tę będą potrącać również z zasiłku rodzinnego?

RED.: — Nie. Zasiłki rodzinne, nie stanowią części wynagrodzenia za pracę i dlatego też nie można z nich dokonywać żadnych potrąceń. (1378)

OD WRZEŚNIA DO MAJA

Halina C. Srem — Proszę o wyjaśnienie następującej sprawy: w dniach od 15 do 28 czerwca korzystałam z rodzinnych czasów wypoczynkowych w Krynicy Morskiej. Na czas zabieram matkę, która pozostaje na utrzymaniu mojego ojca, emeryta. Czytałam, że dla emerytów i rencistów został przedłużony okres czasowy na czerwiec (z uwzględnieniem zniżki)?

RED.: — Jak nam wyjaśniło Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP wczasowy zniżkowy może otrzymać rencista tylko w okresie od września do maja. Zniżkę otrzymuje wtedy, kiedy żona jedzie z mężem i rencistą i to we wspomnianych miesiącach. (1512)

OPIEKA NAD DZIEĆMI

Władysław Adamczak Grablewo — Moja żona przebywa na leczeniu szpitalnym. Ze względu na konieczność opieki nad dziećmi, 3-letnim i 7-miesięcznym, otrzymałam lekarskie zaświadczenie, że muszę się opiekować dziećmi. Zakład nie chce jednak uznać tego zaświadczenia jako podstawy do wypłaty zasiłku.

RED.: — Sprawy te reguluje Uchwała z dnia 14 stycznia 1972 Monitor nr 5 (z dnia 28 stycznia br.). Zarządzenie to na pewno jest w posiadaniu Działu Kadr zakładu pracy. Mówi ono wyraźnie, że zasiłek przysługujący również ojcu w razie konieczności zapewnienia opieki dzieciom do lat 8. Prosimy powołać się na wspomnianą uchwałę w kierownictwie zakładu. (1511)

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY
I
SZCZĘŚLIWE

Żółw zastął ich w ubikacji tarzających się po podłodze. Powariowali? Wizyta. Do dyrektora!

Dopiero gdy ciotka Marcja zarzuciła mu z płaczem ręce na szyję (jak to się stało, że jest teraz wyższy od niej?), dotarł do jego świadomości sens tamtych słów. Ujrzał jeszcze Żółwia wycofującego się dyskretnie za drzwi gabinetu, a potem jasne brzoja Karola. Spojrzeli na siebie i brwi te skoczyły w górę, marszcząc wujowi czoło w pionowe kreski. Dyrektor przycałował przy biurku sześciu papierami.

— Uspokój się, siadaj — wuj przemocą posadził ciotkę na krześle i szybkim ukradkowym ruchem wyciągnął rękę do niego. Heniek pochylił się do niej, lecz w tej samej chwili dyrektor chrząknął i wuj już był przy nim z papierosami i długim aż po ucho uśmiechem.

— No widzisz, widzisz i wujek przyjechał, a pan dyrektor, mamusia już u nas, ale jak długo jeszcze? Musisz być cierpliwy, a ty, pan dyrektor mówił, że może jednak, panie dyrektorze? — Ciotka nigdy nie dbała o składnię, a teraz miała najprawdopodobniej wypieki na twarzy, wznosiła oczy w sufit, przytękała chusteczkę do mocno zaczerwienionego od płaczu nosa.

— I ty prosz pana dyrektora, to na pół sierota, panie dyrektorze, jego ojciec rzucił moją siostrę, a moja siostra — ciotka ukryła twarz w dłoniach i wujowi zaczęła chodzić grdyka.

Dyrektor uczynił odpychający gest ręki i wuj cofnął się natychmiast do krzesła, gubiąc kapelusz. Heniek podniósł go, lecz już nie zdążył wrócić do miejsca, w którym stał przed chwilą.

— Państwo mi zabieracie czas — dyrektor uderzył wierzchem dłoni w biurko i wylądował papier. — Pan jako urzędnik na rok przed emeryturą powinien znać na tyle przepisy, aby wie-

dzieć, że żadna dyrekcja nie jest kompetentna zmieniać wyroków sądów.

Wujowi Karolowi zatrzęsa się broda. Uniósł się, chciał coś powiedzieć, ale dyrektor nawet nie patrzył na niego.

I oto stało się. Przyjechał. Miał wszystko wyjaśnić i załatwić: dyrektora, Żyręfę, Widelca, Bartka, pracę, szkołę, mieszkanie, a który, okazało się, jest małym urzędnikiem na rok przed emeryturą.

Gdyby można było jeszcze raz zacisnąć dłoń na rękojeści noża — Oczywiście wyczytał to gdzieś i zgrywa się tak samo jak tamten za biurkiem, tyle że tamten ma tytuł, papierki i pieczętki, a on jest w drelichu, nawet bez świadectwa ukończenia szkoły średniej i dlatego właśnie on i ten urzędnik z żoną, jego wuj i jego ciotka, muszą wysłuchać do końca wszystkiego, co tamten zza biurka zechce im jeszcze powiedzieć: o wytycznych, o zobowiązaniach, o trudnościach i ich przezwyciężaniu. Zaśmiać się, jeżeli się zaśmieje; podsunąć mu popielniczkę, jeżeli jednak zdecyduje się zapalić, a wszystko dlatego, że ktoś nieznany w wojewódzkim mieście a może nawet w stolicy postawił któregoś ranka pieczętkę i podpisał się nieczytelnie na zapisanym maszyną arkuszu papieru, a ktoś drugi — na innym papierku, choć może oba zawierały taką samą ilość słów. Papierek wyrok, papierek nominacja. Każdemu według zasług. Papierek emerytura. Papierek urodził się. Papierek umarł.

Dyrektorowi nie zamykały się usta. Błyszczał szklanki okularów i meł słowa. Ale słów Heniek już nie słyszał. Nareszcie udało się mu ich nie słyszeć. Co z tego jednak, kiedy gorzka świadomość, że wuj Karol jest frajerem, nie opuszczała go ani na chwilę.

Tego wieczoru dotarł bez przeszkód do łóżka, a potem na podwórze i za pomocą kawałka serdelowej zaprzęgnił się z wilczurem nocnego stróża. Na kolację była herbata i własnie serdelowa ze smażonymi ziemniakami. Wilczur z wdzięczności odprawił go aż na dziedziniec szkoły i pokazał mu dziurę w metalowej siatce plotu. To jednak co z okna szkoły wyglądało na las, było cmentarzem. Heniek zawałał się. Szukanie właściwej ściżki między grobami wśród nieustannego szelestu liści i skrzypienia starych drzew nie należało do zbyt przyjemności. Ale, do licha, czy zawsze trzeba się trzymać szczegółów?

(cdm)

INSTYTUT NAUK POLITYCZNYCH
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu,
ul. Słowackiego nr 20, telefon 400-41

ogłasza rekrutację
na I rok pięcioletnich zaocz-
nych studiów magisterskich
z zakresu nauk politycznych.

O przyjęcie na studia ubiegać się mogą osoby
odpowiadające wymienionym warunkom:
— posiadanie świadectwa dojrzałości,
— 2-letni staż pracy,
— skierowanie z zakładu pracy.

Do podania należy dołączyć:
— świadectwo dojrzałości w oryginale, życio-
rys, ankietę personalną oraz 3 fotografie.

Egzamin wstępny obowiązuje:
— z historii — pisemny i ustny, geografii —
ustny i z języka nowożytnego — pisemny.

Egzamin wstępny odbędzie się w połowie
września br.; kandydaci zostaną zawiadomieni
o terminie egzaminu oddzielnym pismem.

Od ubiegania się o przyjęcie wyłączone są
osoby, które w br. składały egzamin wstępny na
wyższe uczelnie i nie zdały.

5780-K1

Praca Nauka

**Samotny ogrodnik i pra-
cownik do ogrodnictwa,**
mieszkanie i utrzymanie
zapewnione. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
19396g.

**Dochodząca gospoście do
4 osób — przyjmie. Warszt
at elektryczny. Marcecin
ska, narożnik Skarbka.**
19197g

**Gospościa uczciwa, dobra,
pracowita do 2 starszych
osób w Poznaniu — bez
zamieszkania — potrzebu-
je. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 19194g.**

**Kulturalną panią z prak-
tyką do prowadzenia
gospodarstwa domowego
i opieki nad dzieckiem
na bardzo dobrych wa-
runkach przyjmie. Poz-
nań, Woźna 21 m. 3,
godz. 9—11 i 18—20.**
19442g

**Ogrodnictwo zatrudni ko-
biety i mężczyzn. Dla za-
mieszkania i utrzymania
zapewnione. Poznań, ul.
Starołęka 166.**
19419g

**Do lekkich prac domo-
wych i opieki przyjmie
na stałe uczciwą chętnie
ze wsi. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 527p**

Kupno Sprzedaż

**Kupię zaraz zastrzyki
„Fortral”, tel. 712-47.**
19396g

Samochody

**Sprzedam Skodę-Spartak
pp remoncie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 19253g.**

**Sprzedam samochód mar-
ki ZUK A-03 z taksome-
trem. Kościan, Surzyn-
skiego 5.**
17971g

**Sprzedam samochód mar-
ki ZUK z taksometrem
A-03. Kościan, Zeroskie
go 7.**
17972g

Lokaie

**Wynajmę pokój półsute-
rena Stare Miasto, tele-
fon 553-14.**
19063g

**Lokal na cichą produk-
cję odstąpię. Tel. 746-42,
rano i wieczór po 18.**
19159g

Nieruchomości

**Sprzedam 1,24 ha sadu, do
mek pokój z kuchnią
szklarnia 189 m². Poznań
— Psarskie. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
18750g.**

**Sprzedam 2,5 ha ziemi z
domkiem w tym 1,5 ha
ogrodu owocowego w Su-
chymiesie. Zgłoszenia Po-
znań, tel. 411-977.**

**Sprzedam domek jedno-
rodzinny cena 200 tys. Na
listy nie odpisuję. Puszc-
zykowsko, ul. Matejki 11.
18575g**

**Gospodarstwo około 25
ha kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
17019g.**

**Sprzedam domek, pokój
kuchnia z ogrodem 2.300
m² Poznań, Krzyżowicki.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dia 17514g.**

**Grodzisk Wlkp. — prze-
daje działkę 0,44 ha. Wia-
domości: Grodzisk Wlkp.,
ul. Słowackiego 5. 17978g**

**Kupię dom jednorodzin-
ny, wolnostojący, względ-
nie pół bliźniacze w Po-
znaniu, przy komunikacji
miejskiej. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
17348g.**

**Sprzedam mały domek,
działka 1500 m², po prze-
daje wolny. Jarocin, ul.
Brdowa nr 1, dzielnica
Lugi, Jan Otworowski.
533p**

**Kupię domek jednorod-
zinny w Gnieźnie koło
Poznań. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
17337g.**

**Sprzedam działkę w Kle-
rczu, budynek gospodar-
czy (możliwość mieszka-
nia). Informacje: Gdzie-
wicz Kiekrz, ul. Szeroka
6.**
530p

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEKSTYLNO — ODZIEŻOWE W POZNANIU**

ZAWIADAMIA że
w terminie do dnia 30 lipca 1972 roku
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

NA ODZIEŻ SŁUŻBOWĄ I ROBOCZĄ
z dostawą w roku 1973.

Zamówienie winno zawierać:
— ILOŚĆ
— ASORTYMENT
— TKANINĘ
— WZOR LABORATORYJNY (wg. katalogu)
— oraz TERMIN DOSTAWY.

Zamówienie w trzech egzemplarzach
należy kierować pod adresem:
**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe
w Poznaniu, Magazyn Odzieży Roboczej, ul. Woźna nr 15
(telefon 500-48).**

5770K1

**DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY
ZAWODOWEJ PRZYZAKŁADOWEJ
przy Poznańskich Zakładach Nawozów
Fosforowych w Luboniu k. Poznania**

O G Ł A S Z A

zapisy uczniów do klasy I na rok szkolny
1972/73 w zawodzie:
ślusarz — mechanik

czas trwania nauki — 3 lata

warunki przyjęcia:
— ukończenie 8 klas szkoły podstawowej
— zaświadczenie lekarskie stwierdzające
przydatność do zawodu.
uczniowie w czasie nauki otrzymują
wynagrodzenie:
— w pierwszym roku nauki 150,— zł.
— w drugim roku nauki 320,— zł.
— w trzecim roku nauki od 620—650,— zł.

Ponadto uczniowie otrzymują odzież ochron-
ną, posiłki regeneracyjne oraz wszelkie świad-
czenia wynikające z układu zbiorowego pracy.

Okres nauki w szkole zawodowej wliczany
jest do ciągłości pracy oraz do dodatkowego
wynagrodzenia za staż pracy, które pracownik
otrzymuje po przepracowaniu 5 lat w zakła-
dzie. Szkoła nie prowadzi internatu.

Zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych
w Luboniu k. Poznania codziennie w godzinach
od 7—15, w soboty od 7—13.

Pisemne zgłoszenia kierować należy na adres:
Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych —
Dział Kadr i Szkolenia — Luboń k. Poznania —
telefon 20-021, wewn. 262, 224, 155. 764-K2

**Zakład Elektronicznej
Techniki Obliczeniowej w Poznaniu
poszukuje**

lokalu ogrzewanego
na cele magazynowe ca 60 m².

Informacje:
Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej,
Poznań, ul. Fredry 8a, telefon 582-21, wewn. 31.
5717-K1

Matrymonialne

Magister, panna pogodna
go usposobienia, posiadają-
ca własne mieszkanie
willew — pozna panna z
wyższym wykształceniem
po czterdziestce. Cel ma-
trymonialny. Dyskretna
zapewnia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
17415g.

Kto zmontuje kolumnę
parnikową PAK-3a, dia
potrzeb ogrodniczych —
(parowanie ziemi). Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dia 19391g.

Odstepie zatwierdzonego
projektu z lokalizacją na
budowę pawilonu handlo-
wego. Oferty „Prasa” ul.
Grunwaldzka 19 dia
19130g.

Kto wynajmie auto oso-
bowe na sierpień ostro-
nowi kierowcy. Szczegóło-
we oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia
19132g.

Garaż lub miejsce na ga-
raż, okolice Wildy — po-
szukuje. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 17553g

Zguby Różne

Uczciwego znalazcę fil-
mu zostawionego dnia 5.
VII. 72 r. w poczługu na
trasie Poznań — Swar-
zędz — Swarzędz — Ra-
wicz — uprasza się o
zwrot za wynagrodze-
niem na adres: Poznań,
ul. Grodziska 30. 19256g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Drobiarskie w Poznaniu, ul.
Wykopy 2/4, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZO-
NY na wykonanie robót remontowo-budowlanych w
Wydziale Drobiarskim.

Adres jak wyżej:

1. kap. rem. budynku kotłowni —
wartość robót 237 tys. zł.
2. kap. rem. budynku przyjęcia drobiu żywego —
koszt robót 322 tys. zł.
3. kap. rem. komór chłodniczych i maszynowni —
koszt robót 771 tys. zł.
4. roboty instalacyjne w kotłowni oraz rurociągi
przebiegające —
koszt robót 150 tys. zł.
5. roboty remontowo-budowlane w kotłowni, c.o.
oraz wykładanie ścian w pomieszczeniach sani-
tarnych płytkami glazurowymi —
wartość robót ca 50 tys. zł.
6. roboty remontowo-budowlane hali produkcyj-
nej —
wartość robót ca 90 tys. zł.

W Zakładzie Pierzarskim Swarzędz
ul. Kilińskiego 3/7.

W zakresie robót wchodzi:
— roboty murowe, tynkarskie, posadzkowe, kon-
strukcyjne stalowe, elektryczne wewnętrzne siły
i światła, żelbetowe, betonowe i instalacyjne.

Termin wykonywania prac zawartych w punkcie
1 i 2 — do 15. 12. 1972 r. w punkcie 3 — do 15. VIII.
1972 roku.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Gł. Mechanika
telefon: 622-40 lub 622-49.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w terminie 14 dni od daty
ogłoszenia na adres:
Poznańskie Zakłady Drobiarskie Poznań, ul. Wyko-
py 2/4.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu nastę-
pnym po terminie składania ofert w Dziale Gł. Me-
chanika o godz. 10.

Zastępcza się prawo wyboru oferenta lub unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn. 5363-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bi-
linie, pow. Ostrow Wlkp. p-ta Biniew ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie na-
stępujących prac murarskich:

1. budowę z powierzchniowego materiału poczekalni
dla rolników
2. budowę magazynu na paszę i ściółkę.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja budowlana i kosztorysowa do wglą-
du w biurze spółdzielni codziennie w godz. od 8—12.
Oferty można nadsyłać w załakowanych kopertach
w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie spółdzielni 10
dnia od ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru ofe-
renta jak również unieważnienia przetargu, bez po-
dania przyczyn. 799-K2

Dnia 9 lipca 1972 r. zmarł

JÓZEF BRUSKE

były długoletni pracownik Stacji Obsługi Wo-
jewódzkiego Przedsiębiorstwa Państw. Komun.
Samochodowej Oddział II w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 8, na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy
oraz współpracownicy
Oddziału II WP PKS w Poznaniu.

6156-K1

Dnia 8 lipca 1972 r. zmarł nasz długoletni
i ceniony pracownik

EDMUND SUJAK

Pogrzeb odbył się 10 bm. na cmentarzu w
Szamotułach.

Zonie i rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy
współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa, Pracownicy
Budowlano - Montażowej Spółdzielni
Pracy „PIAST”
w Poznaniu i Szamotułach.

6153-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
9 lipca 1972 r. po krótkich i ciężkich cierpie-
niach zmarła, opatrzona Sakramentami św., na-
sza kochana żona, matka, siostra, bratowa
i szwagierka, przeżywszy lat 52, śp.

JADWIGA SZNOBER
z domu Weber

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

Pogrzeb w smutku

maż z dziećmi i rodziną

Borówiec, pow. Srem. 19420g

Zawiadamiamy, że w dniu 9 lipca 1972 roku
po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł
po pełnym poświęceniu życiu, nasz kochany
maż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 75

ANTONI SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 lipca
1972 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie i wnuki

Poznań, ul. Sikorskiego 14 m. 8. 19312g

Dnia 10 lipca 1972 r. zmarła po dłuższej cho-
robie, moja najdroższa, najlepsza i nigdy
niezapomniana matka, śp.

KAZIMIERA KRASIŃSKA
z domu Rymaszewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

19336g

Dnia 9 lipca 1972 r. zmarła nasza sumienna
i długoletnia pracownica

JÓZEFA KNORN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 14.50, na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłej wyrazy szczerego i głębo-
kiego współczucia

składają:

Rada Spółdzielni — Zarząd — Rada Zakładowa
i współpracownicy
Spółdzielni Pracy Wyrobów Szklanych
im. Rewolucji Październikowej.

6155-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w
dniu 9 lipca 1972 r. zmarła moja kochana
córka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy
lat 46

JÓZEFA KNORN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 14.50, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

matka z rodziną

Poznań, ul. Mostowa 15 m. 1. 19378g

W dniu 8 lipca 1972 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza ukochana matka,
teściowa i babcia, śp.

MARIANNA NAPIERAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z mężem i wnuczką

Chłudowo, ul. Szkolna 10. 19378g

W dniu 10 lipca 1972 r. zmarła, namaszczona
olejami św., nasza kochana siostra, szwa-
gierka i ciocia, śp.

MARIA LUKASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy na Junikowie.

Strapieni

siostry, brat i rodzina

Poznań, ul. Zagonowa 8 m. 1. 19421g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
11 lipca 1972 r. zmarła po dłuższej chorobie,
opatrzona Sakramentami św., moja ukochana
żona, nasza ukochana mama, teściowa, brato-
wa, przeżywszy lat 57, śp.

HELENA STRZELECKA
z domu Weilmajer

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Kolejowa 8/9. 19450g

Dnia 9 lipca 1972 r. odszedł na zawsze

ŁUKASZ JANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 10.50, na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

19322g

Dnia 10 lipca 1972 r. zmarł nagle członek
Zarządu Okręgu ZBoWiD

ptk rez. MIKOŁAJ IGNATOWICZ

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Krzyżem Srebrnym Orderu
Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Zło-
tym i Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi
wysokimi odznaczeniami.

Przydłum Zarządu Okręgu ZBoWiD żegna
z wielkim smutkiem swego zastępcę Kole-
gę, szczerze zaangażowanego w środowisku
kombatanckim.

Rodzinnie Zmarłego wyrażamy uczucia naj-
głębszego żalu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 9.15, na cmentarzu na Junikowie.

6152-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
9 lipca 1972 r. zmarła nagle nasza ukochana
i przeurocza babcia, przeżywszy lat 83

ANTONINA FRIEDWALD
z Hawrotów

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 16 na cmentarzu sołackim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Nad Wierzbakiem 32 m. 3. 19321g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 lipca 1972 r. odszedł od nas po krótkich
i ciężkich cierpieniach, mój maż, ojciec, brat,
teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

JÓZEF BRUSKE

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Krzyżowa 2 m. 3. 19342g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze po
ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św., mój najdroższy maż, nasz ukochany ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

STANISŁAW KOSTKA
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym na Sta-
rołęce przy ul. św. Antoniego.

W smutku pogrążeni

żona, córki, syn, synowa, zięciowie
wnuki i rodzina

Poznań, ul. Bystra 39 m. 2. 19370g

W dniu 11 lipca 1972 r. zmarła nagle moja
najdroższa żona, ukochana matka, śp.

JANINA MANIECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim.

Maż z córką

Poznań, Jaworowa 56 m. 8.

Dnia 10 lipca 1972 r. po krótkich lecz cięż-
kich cierpieniach, zmarł mój drogi maż,
nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

LEONARD SIERACKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 11.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 22 m. 21. 19412g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
9 lipca br. zmarła, lat 51, po długotrwałej
chorobie i cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja ukochana i najdroższa żona,
córka, siostra i szwagierka, śp.

IRENA WENCEL
z domu Matecka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W bólu pogrążony

maż z rodziną

Ostle Piewiska, Laskowa 31a. 19351g

W dniu 11 lipca 1972 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., ukochana matka i ciocia

JÓZEFA OCHOCKA
z domu Dajertling

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

19441g

